

Andrzej Trzeciński (Lublin)

„To, czego pragnąłem, spłonęło w ogniu”. Hebrajski epigraf z Józefowa

Józefów Biłgorajski, niegdyś zwany Ordynackim, założony został w obrębie Ordynacji Zamojskiej z inicjatywy piątego ordynata Tomasza Józefa Zamoyskiego, który w 1725 roku podpisał dokument lokacyjny dla budującego się już miasta.¹ W dokumencie tym, obok chrześcijan, uwzględnieni zostali także wyznawcy judaizmu.² Na podstawie rozmieszczenia obiektów zespołu synagogałnego można sądzić, że przy planowaniu miasta ordynat przeznaczył dla kahału grunty na południowy zachód od rynku. W tym bloku przyrynkowym wzniesiono synagogę, bet ha-midrasz, łaźnię z mykwą, a dalej w kierunku południowo-zachodnim, lecz już za miastem założono cmentarz. Aktywność gospodarcza Żydów widoczna jest od początku powstawania organizmu miejskiego.³ Co najmniej w 1734 roku społeczność żydowska Józefowa uzyskała od naczelnego organu samorządu żydowskiego – Waad Arba Aracot pożyczkę w wysokości 400 złotych „na bet ha-kneset” (czyli „na synagogę”), w zapisie polskim: „na szkołę” – prawdopodobnie na budowę synagogi. Jeszcze w 1742 roku dług nie był spłacony.⁴ Z roku 1744 mamy informację z innych źródeł o istniejącej już synagodze.⁵ Obok niej stanął budynek gminnego bet ha-midraszu, określony w XIX-wiecznych źródłach jako „szkoła przy bóżnicy”, o którym dowiadujemy się, że spłonął 16 stycznia (środa) 1850 roku.⁶ W 1867 roku, pośród „Wspólności kahału”, oprócz „Bóżnicy i szkoły” wymieniona jest trzecia modlitownia nazwana „szkołą kusyków” (czyli bóżnica chasydów).⁷ Najwcześniejszą informacją o istnieniu cmentarza jest zachowany nagrobek z datą śmierci 18 ijar 5497 roku (19 maja 1737). To właśnie jeden z nagrobków z józefowskiego kirkutu jest przedmiotem naszego zainteresowania, lecz nie jest to nagrobek człowieka.

1 W. Ćwik, *Dzieje Józefowa*, Rzeszów 1992, s. 20 n.

2 Tamże, s. 22.

3 Zob. T. Pencak, *Papiernia Ordynacji Zamojskiej w Hamerni*, „Archeion” 1958, t. XXVIII, s. 159.

4 Na początku, [hebr., oprac. red.], [w:] *Sefer zikaron li-kehilat Jozefow we-li-kedoszejha*. Sejfer Jozefow (Ordynacki-Bilgorajski), red. A. Omer-Lemer, D. Sztokfišz, [Tel Awiw] 1974/1975, s. 17; Wyimki z „Pinkas Waad Arba Aracot” dotyczące naszego miasta, [hebr., oprac. red.], [w:] tamże, s. 19-20. Por. S. Levin, R. Grossbaum-Pasternak, [hasło] Józefów, [w:] *Pinkas hakehillot*. Encyclopaedia of Jewish Communities Poland, vol. VII: Districts Lublin, Kielce, Ed. A. Wein, Jerusalem 1999, s. 256.

5 Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. VIII: Województwo lubelskie, red. R. Brykowski, E. Smulikowska, Z. Winiarz, zes. 3: Powiat biłgorajski, inwentaryzacja M. Kwiczala, K. Szczepkowska, R. Brykowski, Warszawa 1960, s. 16; J. Kurzątkowska, *Rozpoznanie historyczne i wytyczne konserwatorskie dla dawnej bóżnicy w Józefowie Biłgorajskim*, Lublin 1969, s. 2 (mps w archiwum Służby Ochrony Zabytków w Lublinie).

6 Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Archiwum Ordynacji Zamojskiej (dalej: AOZ), sygn. 3770: Akta Dozoru Bóżniczego w Józefowie, nr 487. Ponadto występuje tu zamienne określenie o „zgorzałej bóżnicy”. J. Ćwik (dz. cyt., s. 41) pisze o spalonej synagodze i otaczających ją zabudowaniach, to znów o spalonym dachu bóżnicy (tamże, s. 116).

7 APL, AOZ, sygn. 2985: Regestr pomiarowy miasta Józefowa, 1867 r., k. 11.

W tradycji żydowskiej przyjęte jest, że teksty hebrajskie (zarówno rękopiśmienne, jak i drukowane), w których zapisano Imię Boga lub słowo boże, w przypadku ich zniszczenia, gdy nie nadają się już do właściwego dla nich użytku, powinno się pogrzebać na cmentarzu żydowskim. Szczególnie dotyczy to takich obiektów jak tefilin i mezuzah, a zwłaszcza zwoju Tory. Do czasu pogrzebu mogą one być przechowywane w bezpiecznym schowku (zwanym geniza), zwykle przygotowanym w takim celu w budynku synagogi, by zabezpieczyć je przed profanacją. W schowku mogą czekać na pochówek w ziemi niekiedy wiele lat⁸, lecz po zniszczeniu zwojów Tory podczas jakiejś tragedii, zwykle wkrótce urządzano spektakularny pogrzeb.⁹

W prawie religijnym judaizmu (halacha) nie ma odrębnych rozporządzeń dotyczących formy i przebiegu obrzędu grzebania zwoju Tory. Odbywa się on podobnie jak pochówek ciała człowieka, bowiem zwój Tory traktowany jest w judaizmie jak osoba, a szczegóły są rozstrzygane na poziomie zwyczaju (minchag) i zwykle zależne od miejscowego rabina.¹⁰ Nad grobem zwojów Tory stawiano nagrobek, lecz czy był to zwyczaj powszechny – trudno powiedzieć, bowiem przekazów o tym jest mało. Arthur Levy, który służył jako rabin polowy w niemieckiej armii na froncie wschodnim podczas I wojny światowej, i którego zachwyty nad wschodnioeuropejskimi cmentarzami żydowskimi zaowocował książką na ich temat, odnalazł taki nagrobek i wydaje się, że był to dla niego obiekt rzadki. Tak o nim pisze: „Może jeszcze warto wspomnieć o pewnym osobliwym pomniku. Stoi on na cmentarzu w Brześciu Litewskim. Ma formę, wygląd i inskrypcję takie jak inne. A przecież jest jedyny i zupełnie osobliwy. Nie dotyczy człowieka i nie uwiecznia pamięci śmiertelnika, lecz czterech zwojów Tory, które padły ofiarą ognia i w tym miejscu zostały pogrzebane. Pomnik ten stanowi wzruszające świadectwo pobożnej wierności Torze tak, że stawia się jej pomnik, którym czci się – podobnie jak świętość życia – ją jako świętość Izraela. Ponad wszelką znikomość i zniszczenie jest świadomość wiary w wieczność judaizmu, jak w wieczność duszy.”¹¹ Levy opublikował fotografię tej macewy¹², i jest to jeden z dwu znanych mi z wyglądu nagrobków zwojów Tory. Na typowej dla tego czasu steli jest lakoniczny napis w ośmiu wersach:

8 Przykładem zapomnianego schowka jest odkryta w synagodze Ben Ezry w Al Fustat (Stary Kair) w 1864 roku geniza zawierająca około 250 tysięcy manuskryptów (w tym teksty niekanoniczne), głównie z okresu X-XIII w.

9 Na przykład po pogromie w Kiszyniowie w 1903 roku – scena przed pogrzebem uwieczniona została na fotografii, reprodukcja w *The Encyclopedia of Jewish Life Before and During the Holocaust*, ed. S. Spector, Jerusalem–New York 2001, vol. 1, s. 249; także na stronie internetowej YIVO Institute of Jewish Research, http://www.yivo.org/digital_exhibitions/index.php?mid=107&mcid=69. W ostatnim czasie nagłośniony został, przeprowadzony 19 marca 2006 roku, pogrzeb zwojów Tory zniszczonych w Nowym Orleanie podczas huraganu Katrina – zob. informacje i serwis fotograficzny: <http://www.ou.org/oupr/2006/katrinatorah66.htm>. Pośród skromnej liczby fotografii rejestrujących takie wydarzenia, znane jest ponadto pamiątkowe zdjęcie z 1924 roku, przedstawiające dużą grupę ludzi na cmentarzu w Silale (Litwa) po pogrzebie zniszczonych zwojów Tory i modlitewników, reprodukcja w *The Encyclopedia of Jewish Life...*, vol. 3, s. 1183.

10 Zob. opis takiej ceremonii w USA w 2006 roku: A. Howard, *A Burial but not an Obituary*, *Published Works of Aaron Howard*, <http://www.byaaaronhoward.com/index.php?action=details&record=317>. Por. responsa z 1997 roku z odwołaniem do dawnej literatury rabinicznej: Central Conference of American Rabbis, *Proper Disposal of a Worn Sefer Torah*, <http://data.ccarnet.org/cgi-bin/respdisp.pl?file=4&year=5757>.

11 A. Levy, *Jüdische Grabmalkunst in Osteuropa. Eine Sammlung*, Berlin [1923], s. 75 n.

12 Tamże, Abb. 100.

... מהנת נדבה הא>ה ... i בתה ...	1	Macewę ufundowała niewiasta ... ze swą córką ...
...	2	...
ש' ת'	3	Księgi Tory.
ארבזה	4	Cztery
שפרי תצרת	5	księgi Tory,
>נרפ<	6	które spłonęły
בליל >ק	7	w noc świętego szabat
>נת תר''אי	8	roku 671.

Wersy 1-2: Personalalia nieczytelne z fotografii. Wers 7: Żydowski rok 5671 przypadł wg kalendarza gregoriańskiego na okres od 4 października 1910 do 22 września 1911.

*

Powróćmy na kirkut w Józefowie. We wschodniej, nowszej części cmentarza (przyłączonej w 1848 roku¹³), pośród innych powalonych macew, leży stela – na pierwszy rzut oka nie różniąca się od sąsiednich, choć nieco skromniejsza, bo bez obramienia i bez przyczołka (zwieńczenie być może zostało zniszczone). Wykonana jest – jak wszystkie macewy na tym cmentarzu – z miejscowego wapienia organodetrytycznego. Dopiero treść inskrypcji wyjaśnia jej odmienność:

חיך הלא ת>אלי למי את נחבת	1	Pomnik ten – zapytasz – dla kogo postawiony
בזמק רפאי, ב>דה הקבצרה	2	w dolinie Refaim, na polu grobów?
לא לזכרך נציה מזפר נצחבת	3	Nie dla pamięci ciała z prochu ukształtowanego,
כי לתצרת ה ב>להבת ק>צרה	4	lecz dla Tory Pana, płomieniem związanej.
ול אלה צ>בב וינינ	5	Dlatego oczy nasze zaćmione:
יל התצרה ויל בית תפילתינ	6	z powodu Tory i z powodu domu modlitw naszych,
א>ר נ>רפ< בליל >בת קד>נ	7	które spłonęły w noc szabat – naszej świętości.
>אלי >ר'צ'פ'ה' ב'א'> ל'פ'ק	8	To, czego pragnąłem, spłonęło w ogniu, według krótkiej rachuby.

¹³ APL, Aoz, sygn. 3770: Akta Dozoru Bóżniczego w Józefowie, dokumenty z września 1848 r.

Epigraf ten, poza tym, że jest rzadkim świadectwem omówionego wyżej zwyczaju religijnego, jest także interesujący ze względów literackich. Zatem przyjrzyjmy się bliżej treści inskrypcji.

Niemal cały tekst (wersy 1-7) jest skomponowany jako utwór wierszowany, bazujący na metrum numerycznym (równa liczba wyrazów w wersach), choć tu nie w pełni regularnym, oraz jest rymowany – o układzie rymów ababccc. Taka budowa jest charakterystyczna dla hebrajskiej poezji liturgicznej (pijut), natomiast treścią utwór ten nawiązuje do poematów o wymowie lamentacyjnej (kinot), odmawianych w dni żałoby i postu. Wiersz ten wpisuje się w ogólny nurt XIX-wiecznego ożywienia hebrajskiej poezji nagrobkowej, wynikający z odrodzenia języka hebrajskiego w owym czasie. W samym Józefowie wierszowane inskrypcje nagrobkowe widoczne są na macewach od lat 40. XIX wieku i utrzymują się do holokaustu, choć nie są częste.

Inną cechą charakterystyczną hebrajskich wierszy cmentarnych jest odwoływanie się do tekstów biblijnych i wykorzystywanie ich w różny sposób. Tak też uczynił autor interesującej nas inskrypcji. W apostrofie w wersie 1 nawiązał do 2Krl 23,17. W wersie 2 przywołał dwa toponimy tworzące przenośne, aluzyjne określenie cmentarza: „dolina Refaim” (pośród kilku ustępów jedynie ten u Iz 17,5 ma wymowę wanitatywną) oraz „pole grobów” (tak w 2Krn 26,23 określony jest cmentarz). W wersie 3 mamy odniesienie do stworzenia człowieka z prochu ziemi (Rdz 2,7). W wersie 5 jest cytat z Trenów (5,17) – księgi zwyczajowo odczytywanej podczas dni żałoby i postu, i z której autorzy wierszy cmentarnych często czerpali frazy do nagrobkowych lamentacji.

W wersach 4 i 6-8 autor w sposób bardzo wyrafinowany a jednocześnie niejasny zawarł informację o wydarzeniu, z którego przyczyny postawiono interesującą nas stelę. Dowiadujemy się, że w dniu szabatu wybuchł pożar, który strawił „dom naszych modlitw” i znajdującą się w nim Torę. Nie użyto tu określenia, które jasno wskazywałoby na synagogę lub bet ha-midrasz, ani nie wymieniono liczby zwojów Tory, stąd można przypuszczać, że pożar strawił którąś z małych modlitewni, któryś z owych „sztiblech”¹⁴, niekoniecznie będących osobnymi budynkami. Odnośnie do daty tego zdarzenia mamy jedynie (w wersie 8) datę roczną zapisaną jako chronogram o wartości liczbowej 594. Rok 5594 według kalendarza żydowskiego przypadł – w przeliczeniu na kalendarz gregoriański – od 14 września 1863 do 30 września 1864 roku.¹⁵ Historycy nie odnotowali dla tego okresu w Józefowie żadnych wydarzeń zbrojnych związanych z powstaniem styczniowym, ani jakichkolwiek pożarów.¹⁶

Mimo, że stele w tej części cmentarza są powalone (niewykluczone, że na skutek osuwania się stromego zbocza), jednak zapewne pozostają w pierwotnym układzie względem siebie. Sąsiednie macewy pochodzą z tego samego czasu co interesujący nas nagrobek Tory,

¹⁴ Tak wzmiankowane są we wspomnieniach małe modlitewnie w Józefowie – Na początku..., dz. cyt., s. 18.

¹⁵ Oznaczenia chronogramu są na naszym epigrafie bardzo wyraźnie i bezsporne. Zweryfikowałem jednak ten odczyt analizą cech pisma, z której wynika, że tak wyraziście znamiona sefardyjskie w literach występują na macewach w Józefowie dopiero od 1860 roku.

¹⁶ J. Ćwik, dz. cyt., zwłaszcza s. 121 n.; J. Niedźwiedz, Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego, Zamość 2003, s. 206.

a to wskazuje, że pochówku dokonano w zwykłym, chronologicznym porządku, między ludźmi.

Autor epigrafu wykorzystał do chronogramu frazę treściowo korespondującą z ogniem, ale czy adekwatną do wydarzenia w Józefowie? Owa fraza: Sza'ali serufa ba-esz to incipit elegii autorstwa słynnego uczonego Meira ben Baruch z Rotenburga (ok. 1215–1293), bardziej znanego pod akronimem Maharam z Rotenburga. Na początku lat 40. XIII wieku młody wówczas Meir przebywał w Paryżu na studiach talmudycznych, pobierając nauki u Jechiela ben Josef, i był świadkiem głośnego wydarzenia – konfiskaty a następnie, 17 czerwca 1242 roku, publicznego spalenia, zgromadzonych na 24 wozach, kodeksów z tekstami Talmudu.¹⁷ Pod wpływem tego wydarzenia napisał ową lamentację, która włączona została w rycie aszkenazyjskim do zbioru kinot odmawianych podczas Tisza be-aw.¹⁸

Możemy jeszcze zadać sobie pytanie – kim był autor inskrypcji na józefowskim nagrobku Tory? Prawdopodobnie był miejscowym lub lokalnym intelektualistą, obeznanym z literaturą religijną i wprawnym w kleceniu wierszy na wzór poematów liturgicznych. Być może był autorem wierszy nagrobkowych, które możemy przeczytać na równoczesnych macewach na kirkucie w Józefowie. Przy układaniu takich wierszowanych epitafiów o treściach laudacyjno-lamentacyjnych pomagały obiegowe wzorniki prezentujące szeroki zestaw fraz do wyboru – o czym świadczą inskrypcje nagrobkowe. Może były też wzory napisów na nagrobki Tory?

Omówiony epigraf nie okazał się wprawdzie przyczynkiem do jakiegoś istotnego zdarzenia z dziejów Józefowa, bowiem wspomniany w inskrypcji pożar dotyczył raczej pomieszczenia małej modlitewni, jest jednak intrygującym zabytkiem z zakresu kultury żydowskiej. Zarazem, stanowi bardzo rzadkie świadectwo zwyczaju religijnego oraz interesujący artefakt z obszaru literatury cmentarnej.



Józefów Biłgorajski, nagrobek zwoju Tory, 1863–1864 r.

Fot. A. Trzeciński, 2003 r.

¹⁷ I. A. Agus, [hasło] Meir ben Baruch of Rothenburg, [w:] Encyclopaedia Judaica. Second Edition, vol. 13, ed. in Chief F. Skolnik, Thomson Gale, New York – Jerusalem 2007, s. 780.

¹⁸ Tisza be-aw (dziewiąty dzień miesiąca aw) – dzień żałoby i postu w rocznicę zniszczenia Pierwszej Świątyni Jerozolimskiej przez Babilończyków w 586 r. p.n.e. oraz Drugiej Świątyni w 70 r. n.e. przez Rzymian.

„All that I needed had burnt in fire”

The Hebrew epigram from Józefów

A matzevah remained at the Jewish cemetery in Józefów Biłgorajski, set over buried Torah's scrolls, damaged in the fire of 1864. The author, considering the inscription as the artifact of the Jewish culture's field, describes it in the following aspects: 1) the religious law and the customs of Judaism; 2) analysis of the inscription in terms of the content as an example of the cemetery literature; 3) taking a critical stance in relation to the inscription's content taking into consideration the history of the place.